Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	z odnoszeniem	bez odnoszenia		
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. Listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 15 marca 1937 r. Nr 74.

Wojska powstańcze na przedmieściach Guadalajara!

Rabat, 14. 3. (PAA). Według komunikatu radiowego, jedna z kolumn wojsk powstańczych zaatakowała drugą linję oporu oddziałów rządowych w pobliżu miejscowości Jadraque. Po zajęciu miejscowości Hita, kolumna ta przerwała drogę wiodącą z Guadalajara, w pobliżu Aldea Nueva. Dywizja zmotoryzowana dotarła z nastaniem nocy do przedmieść Guadalajara.

Na froncie Madrytu odbywa się koncentracja wojsk powstańczych naprzeciwko El pardo, w przewidywaniu ataku, który będzie miał na celu połączenie sił operujących na odcinku Somossierra z siłami zgromadzonymi nad rzeką Manzanares.

Wojska rządowe, jak głosi dalej komunikat, zdają sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa i gen. Miaja przeniósł swą kwaterę główną z Chinchon do jednej z miejscowości mniej zagrożonych.

* * *

Siguenza, 14. 3. (PAT). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że w następstwie przeprowadzonych wczoraj operacyj wojennych na zachód od drogi wiodącej do Aragonu, oddziały powstańcze oparły się o rzekę Henares, drogę żelazną Madryt — Saragossa i kanał, który dochodzi do miejscowości Alcala de Henares.

Ostatnie walki w tym rejonie były mniej gwałtowne niż poprzednie. Wojskom rządowym udało się na pewien czas powstrzymać posuwanie się powstańców, dzięki pociągowi pancernemu, dobrze uzbrojonemu, który zatrzymał się między miejscowościami Valdencheta i Espinosa de Henares. Straże przednie wojsk powstańczych rozpoczęły na wielką skalę manewr okrążający, mający na celu wysadzenie w powietrze toru kolejowego i odcięcie odwrotu pociągowi pancernemu.

Na razie nie wiadomo, czy manewr ten się powiódł.

Samoloty powstańcze nad Katalonią

Salamanka, 14. 3. (PAT). Wczoraj rano pięć samolotów powstańczych bombardowało lotnisko Sabadell pod Barceloną oraz elektrownię, dostarczającą prądu do zakładów amunicyjnych. Fabryka broni i motorów lotniczych pod Barceloną została również obrzucona bombami i poważnie uszkodzona. Te same samoloty bombardowały szereg obiektów wojskowych i fortów na wybrzeżu katalońskim.

Zamiast zniszczonych kościołów ołtarze na ulicach Madrytu

Jak donosi „Catholic Herald" narodowa „junta" z Burgos postanowiła po zajęciu Madrytu przystąpić niezwłocznie do wznoszenia na główniejszych placach i ulicach tego miasta ołtarzy, które na razie zastąpiłyby świątynie, w większości wypadków w obecnym stanie nie nadające się do potrzeb kultu. Każda z prowincyj hiszpańskich ma wznieść swój ołtarz. Pożądanym jest, by to samo uczyniły inne państwa, ułatwiając życie religijne Hiszpanii. W związku z tym delegacja kościelna przy rządzie w Burgos zwróciła się do różnych organizacyj katolickich za granicą z prośbą o pomoc w tej sprawie. W Anglii zbieraniem ofiar na ołtarz angielski, któryby był poświęcony św. Męczennikom angielskim, kieruje „Catholic Herald". Pismo to zaznacza, że idzie o akcję wyłącznie religijną, pieniądze zatem w tej drodze na ołtarz zebrane oddane będą każdemu rządowi, który zezwoli i zagwarantuje wzniesienie ołtarza w Madrycie.

Powrót biskupów polskich z Kongresu Eucharystycznego w Manili

Dziś powrócili do Rzymu członkowie misji papieskiej na Kongres Eucharystyczny w Manili a wraz z nimi Księża Biskupi dr Henryk Przeździecki z Siedlec i Teodor Kubina z Częstochowy, którzy przez Triest powracają do Polski. Ks. Metropolita Krakowski Adam Sapieha zatrzymał się w Sajgonie, skąd wróci do kraju następnym statkiem.

MIĘDZYNARODOWY KATOLICKI KONGRES MUZYKI KOŚCIELNEJ.

W związku z Paryską Wystawą Światową odbędzie się w Paryżu od 17-20 maja br. międzynarodowy katolicki kongres muzyki kościelnej połączony z konkursem muzycznym. Uroczystości kongresowe poprzedzą rozliczne koncerty muzyki organowej i śpiewów w wykonaniu najlepszych mistrzów i zespołów chóralnych. Koncerty te odbywać się będą również w okresie obrad kongresu.

15 osób zabitych w katastrofie kolejowej

Paryż, 14. 3. (PAT). Według nadeszłych tu ostatnio wiadomości, liczba zabitych w katastrofie kolejowej w pobliżu wioski Corquoy, która wczoraj nastąpiła, wynosi 15 osób, w tym 4 kobiety, których tożsamości nie zdołano ustalić i dwoje dzieci.

Obrady sektora wiejskiego O. Z. N. w Warszawie

Warszawa, 14 marca. (PAT). Dziś odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd przedstawicieli wsi, na który przybyło kilkuset przedstawicieli wsi z całej Polski.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w Katedrze św. Jana, po czym uczestnicy po uczczeniu pamięci marsz. Piłsudskiego zebrali się w sali rady miejskiej.

Płk. Koca powitano okrzykami, po czym przemówił przewodniczący zjazdu gen. Galica otwierając zjazd. Następnie przemówił płk. Koc.

„Jest to pierwszy krok, — oświadczył — który czynimy na drodze, jaka doprowadzić nas musi do wydatnego polepszenia sytuacji wsi, zwarcie zorganizowanej i wytężenie pracującej nad pomnożeniem dobra ogólnonarodowego. W naszej zbiorowej woli ma ten zjazd dzisiejszy zapoczątkować dzieło zorganizowania społeczeństwa wsi w ramach O. Z. N. Płk. Koc przypomniał dalej część deklaracji dotyczącej wsi i scharakteryzował jej ciężkie położenie.

„Nikt w obozie naszym nie rości sobie prawa do pierwszeństwa tylko dla siebie — mówił. Nikt tu nie stoi u celownika i nie reguluje czasu zgłoszenia się, ale każdy z nas widzi w innym brata swego, jeśli jest to człowiek równie idei oddany, równie gorąco dla Polski czujący i który stanie razem z nami w jednym szeregu do wspólnej pracy".

Podkreślimy, że OZN uczyni wszystko, by przygotować miasta do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi.

Płk. Koc oświadczył: — Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w dobieraniu ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. Muszą to być ludzie jak najlepsi, najlepiej do tego przygotowani. Dobór ten wymaga przede wszystkim czasu. Pragnę abyśmy wszyscy, od początku rozumieli i zważyli w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej. W organizacji panować powinna od samego początku atmosfera braterska, wolna od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicji.

Przypominam: — każdy, kto nasze poglądy podziela, kto współ z nami pracować pragnie nad zespoleniem narodu — jest nam przyjacielem, zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach przebywał dotychczas".

Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych ziem Rzeczypospolitej. Na zakończenie zjazdu wysłano hołdownicze depesze do Prezydenta R. P., Ks. Kardynała Hlonda, marsz. Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, marszałkowej Piłsudskiej, a następnie uchwalono szereg rezolucyj.

Stanowisko Niemiec wobec projektu nowego Locarna

Berlin, 14. 3. (PAT). Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz pisze w sprawie paktu zachodniego: Stało się koniecznym dla Niemiec wypowiedzenie paktu lokarneńskiego przy jednoczesnym zaproponowaniu zawarcia nowej konwencji, która zapewniałaby pokój nad Renem. Stało się oczywistym, że koncepcje polityczne sygnatariuszów uległy poważnej zmianie, przy czym należy przypuszczać, że zasadnicze koncepcje rządów niemieckiego i włoskiego pozostały te same. Celem układu zawsze winno być wytworzenie w strefie zachodniej trwałych stosunków i stanu bezpieczeństwa dla wszystkich krajów zainteresowanych. W tej formie mogłaby być zrealizowana zasada: „Bezpieczeństwo granicy nadreńskiej dzięki zrezygnowaniu z wojny pomiędzy Francją a Niemcami przy gwarancjach Anglii i Włoch". Możnaby zrezygnować z przestarzałych klauzul, pozostawiając sedno rzeczy bez zmian. Najmniejszą trudność nasuwa stanowisko Belgii, ponieważ koncepcja belgijska da się łatwo zastosować do nowego układu. Należy przypuszczać, że Niemcy odrzucą wszelkie konstrukcje, skomplikowane i oparte na schemacie ideologii genewskiej, ponieważ wszelka ideologia kryje zawsze zwyczaj fakty polityczne i bynajmniej nie gwarantuje pokojowego rezultatu. Niemcy dążą do osiągnięcia rezultatu praktycznego i odrzucają wszelkie postępowanie jednostronne, do stabilizowania stosunków pomiędzy mocarstwami zainteresowanymi.

Wielkie zwycięstwo katolicko-narodowej młodzieży w wyborach do Bratniej Pom. S. U. J.

Kraków, 14 marca. W dzisiejszych wyborach do Bratniej Pomocy S. Uniw. Jag. lista nr. 2. młodzieży katolicko-narodowej, odniosła wielkie zwycięstwo. Na listę tę padło głosów 883. Lista nr. 1. (Z. P. M. D., Strzelec i Ml. Polska Pracująca otrzymała 521 głosów.

Zwycięstwo listy nr 2 należy przypisać wielkiej solidarności i wspólnej akcji całej młodzieży katolicko-narodowej U. J., która w obliczu walki o władzę w Bratniej Pomocy, wykorzystywanej dotąd przez elementy skupione koło Z. P. M. D. do swych celów organizacyjnych, zjednoczyła swe wszystkie wysiłki. Do zwycięstwa tego przyczynili się również w znacznym stopniu studenci teologii U J., którzy w liczbie 206 oddali swe głosy na listę nr 2.

—o-o—

Nowy zarząd Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

W ub. niedzielę odbyły się wybory w Syndykacie Dziennikarzy Krakowskich. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes dr J. Flach (IKC), wiceprezesi: dr J. Warchałowski (IKC), M. Babiński (Głos Narodu), członkowie wydziału: prof. M. Dąbrowski (IKC), Wł. Szydłowski. L. Tomaszkiewicz, Ant. Wasilewski (IKC). Wł. Wasilewski (Czas), dr A. Jendl, J. Chełmirski (IKC), St. Dziama (PAT), dr J. Lankau (IKC), J. Śmiechowski (IKC), Ant. Waśkowski (Głos Narodu), W. Zechenter (IKC).

Pociąg zmasakrował policjanta

Kraków, 14. 3. (ak). Na lokomotywie pociągu, który przybył dzisiaj rano z Zatora do Oświęcimia znaleziono okrwawioną czapkę policjanta. Jak się okazało kilkaset metrów przed stacją pod koła lokomotywy wpadł jadący na rowerze posterunkowy PP. Andrzej Białkowski. Zwłoki ofiary wypadku zostały straszliwie zmasakrowane przez parowóz pociągu.

—ooo—

Terrorystyczne napady Arabów w Palestynie

Jerozolima 14 marca. (PAT). W sekretariacie naczelnej arabskiej rady narodowej obliczają, że około 300 Arabów, przybyłych z sąsiednich krajów podczas zeszłorocznej rewolty, pozostało w Palestynie i współdziała z tamtejszą ludnością arabską w urządzaniu napadów terrorystycznych. Choć granice Transjordanii i Sinai są gęsto obsadzone przez wojsko. Beduini zawsze potrafią zmylić czujność straży i wreszcie rząd angielski musiał zwrócić się do króla Ibn-Sauda, by wydał ze swej strony odpowiednie zarządzenia na pograniczu Hedżasu.

Watykan a koronacja króla Anglii

Na uroczystościach koronacyjnych Jerzego VI Stolica św. reprezentowaną będzie prawdopodobnie przez specjalną delegację papieską, w skład której wejdzie jeden z arcybiskupów (przypuszczalnie podsekretarz stanu arcybiskup Pizzardo), któryś z szambelanów tajnych Jego Świątobliwości i oficer gwardii. Delegacja ta nie weźmie udziału we właściwym akcie koronacji w opactwie westminsterskim, które należy do anglikanów, na tomiast zaszczyci swą obecnością uroczyste modły w katolickiej katedrze westminsterskiej (KAP).

Kłopoty Francji w Syrii

Damaszek 14 marca (PAT). Stanowisko t. zw. „Bloku Narodowego", który patronował umowie z Francją, staje się coraz bardziej kłopotliwe. Młodzież ponownie zaczyna tworzyć tajne związki, skierowane tym razem przeciwko polityce jej dotychczasowych przywódców. Wzrost opozycji w łonie samego bloku grozi mu rozpadnięciem się, a w najlepszym razie, secesją.

Kronika lwowska

NOWY WICESTAROSTA GRODZKI WE LWOWIE dr Lucjan Dembowski, dotychczasowy wicestarosta powiatowy obejmie urzędowanie w dniach najbliższych.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE LWOWSKIM. P. Prezydent R. P. zamianował sędziego Sądu Okr. we Lwowie Stanisława Szałajke — sędzią Sądu Apel. we Lwowie i podprokuratora Sądu Okr. we Lwowie Augustyna Hertrich-Woleńskiego — wiceprokuratorem tego Sądu.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Na torze kolejowym tuż za Rzęsną Ruską, wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ 50-letni Józef Kuniak z Rzęsny Ruskiej. Mianowicie idąc torem z Rrzęsny do Kozic, nie słyszał turkotu kół zbliżającego się pociągu i dostawszy się pod parowóz zginął na miejscu.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW. — We Lwowie aresztowano kilku przemytników, którzy bez odpowiednich zezwoleń przywozili z niemieckiego Górnego Śląska karty do gry, zapalniczki itd. Do dyspozycji sędziego śledczego odstawiono: Nisyma Czechowicza i kelnera Karola Kozaczka, którzy stoją pod zarzutem przemytnictwa. Równocześnie nadeszła do Lwowa wiadomość, że na Górnym Śląsku aresztowano żonę Czechowicza, która odstawiona zostanie do dyspozycji tutejszego sędziego śledczego.

—O—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki poniedziałek 15 bm. o godz. 20: Występ Baletu Joossa.
Teatr Żołnierza poniedziałek nieczynny.

APOLLO: „Pieśń jej matki" (z Martą Eggerth).
ATLANTIC: „Nicpoń".
CASINO: „Ucieczka Tarzana".
CHIMERA: „Moja gwiazdeczka" i „Bohater".
EUROPA: „Powrót do życia".
GLORIA: „Zew krwi" i „Wesołe szaleństwo".
GRAŻYNA: „Mayerling".
KOPERNIK: „Orzeł krymski".
MARYSIENKA: „Orzeł krymski" i „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Mściciel".
MUZA: Anthony Adverse.
PALACE: „Pieśniarz Wiednia".
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Szczepko i Tońko" w komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" oraz rewia.
ŚWIT: „Ahaswer" i „Tajemnica dra Chandłowa".
TON: „Cygańskie dziewczę".
UCIECHA: „Grzesznik mimo woli" i rewia.

Z krakowskiej sali odczytowej

Francuz o sztuce hiszpańskiej. Staraniem Stow. Przyjaciół Francji i Oddziału Krakowskiego Pol. Zw. Historyków Sztuki odbędzie się w środę, 17 bm. w Muzeum Przem. o godzinie 19 odczyt prof. Paul Guinard, dyrektora Instytutu Francuskiego w Madrycie, przydzielonego czasowo do Instytutu Francuskiego w Warszawie, wybornego znawcy malarstwa hiszpańskiego na temat „De Goya a Manet, L'Espagne et la peinture francaise au XIX s."

Rola kobiet w obronie przeciwlotniczo-gazowej w Polsce i zagranicą w czasie pokoju wojny. Pod tym tytułem wygłosi odczyt dr. K. Bincerówna w lokalu Zw. Pań Domu, Rynek gł. 6, w poniedziałek, 15 marca br. o godzinie 17. Wstęp wolny.

Zdobywamy Amerykę — wrażenie z podróży. — Odczyt na powyższy temat wygłosi w poniedziałek 15 bm. o godzinie 20, w sali 66 Coll. Novi, staraniem Koła Anglistów S. U. J. dr. Fr. Błoński.

Sport

Team Krakowa — Team Polski 4:3 (1:0)

Mecz teamów Krakowa i Polski, decydujący o ustaleniu naszej reprezentacji na mecz z Ligą Paryską w dniu 21 bm. nie przyniósł zadowolenia zwolennikom sportu piłkarskiego. Gra była prowadzona w słabym tempie, a gracze wykazali na ogół niski poziom swych umiejętności tak, że widoki na dobry wynik w Paryżu przedstawiają się niewyraźnie. — Dobrze zagrali jedynie Rudnicki w bramce Martyna i Szczepaniak w obronie i Wilimowski w ataku. Reszta graczy przedstawiała przeciętność, z której będzie musiał kpt. związkowy p. Kałuża dobrać towarzyszy do wymienionej czwórki. Będą się musieli oni podciągnąć, by godnie reprezentowali nasz sport.

DALSZE WYNIKI NASZYCH TENISISTÓW W CANNES.

Tarłowski doszedł do półfinału bijąc Karsiena 6:3, 6:4,; Tłoczyński przegrał ze Schroederem 2:6, 1:6, Jędrzejowska weszła do półfinału wygrywając z Deutsch 5:7, 6:1, po czym Deutsch zrezygnowała z walki.

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ.

W sobotę odbyły się w Poznaniu międzyokręgowe spotkania, z których zostało wyłonionych czterech finalistów: I. K. P. W. (Poznań). 2) Cracovia, 3) K. P. W. (W-wa 4) A. Z. S. (Poznań). W meczach półfinałowych A. Z. S. pokonał Cracovię 33:26 (13:14), K. P. W. (Poznań) — K. P. W. (W-wa) 36:27 (10:7).

MECZ BOKSERSKI WISŁA — SOKÓŁ rozegrany w sobotę zakończył się zwycięstwem Wisły 9:7.

Tłumny udział w rekolekcjach krakowskiej młodzieży akademickiej

W ciągu ub. tygodnia odbywały się w Krakowie rekolekcje dla studentów i studentek wyższych uczelni. Młodzież akademicka wzięła w rekolekcjach niezwykle liczny udział. Na nauki dla akademików, które wygłaszał w kościele św. Anny **dominikanin O. Bonawentura Podhorodecki**, uczęszczało około **1.300** studentów. W rekolekcjach dla akademiczek w zakładzie SS. Urszulanek wzięło udział około **800** osób. Rekolekcyj udzielał **ks. St. Mirek T. J.**, moderator Sodalicji Akademiczek we Lwowie.

W niedzielę nastąpiło zakończenie rekolekcyj i wspólna Komunia św. Nabożeństwo odprawił w kościele św. Anny **ks. biskup dr Rospond.** — Podkreślić należy, że tak licznego udziału krakowskiej młodzieży akademickiej w rekolekcjach nie stwierdzono w ostatnich latach.

——oo——

Wzmocnienie krajowego przemysłu ubezpieczeniowego

Ogłoszone w dzisiejszym „Monitorze Polskim" przeniesienie polskiego stanu ubezpieczeń Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Kotwica" (Der Anker) S. A. na Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie" S. A. wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie publiczności, ponieważ przez połączenie obydwóch towarzystw nastąpi poważne wzmocnienie krajowego przemysłu ubezpieczeniowego. Towarzystwo „Vita i Krakowskie" położyło przed kilku laty duże zasługi dla naszego życia gospodarczego przez współdziałanie przy reorganizacji polskiego przemysłu ubezpieczeniowego w drodze sanacji działu życiowego b. Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Obecnie, wobec przejęcia stanu ubezpieczeń, aktywów i wypróbowanego aparatu organizacyjnego „Kotwicy", która przez więcej jak siedem dziesięcioleci owocnie krzewiła ideę ubezpieczenia w naszym kraju, Towarzystwo „Vita i Krakowskie" pozyskało bardzo poważne możliwości rozszerzenia zakresu swej działalności.

Dotychczasowa organizacja „Kotwicy" będzie nadal współdziałała w administracji połączonych portfeli i przy pozyskiwaniu nowych ubezpieczeń: Towarzystwo „Vita i Krakowskie" zmieni swoją firmę na Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń „VITA — KOTWICA" S. A.

Akademia w dzień święta narodowego węgierskiego

W niedzielę w Bursie Ks. Kuznowicza w Krakowie odbyła się uroczysta Akademia ku uczczeniu Święta Narodowego Węgier, w rocznicę pierwszych węgierskich walk o niepodległość z roku 1848. Uroczystość obecnością swoją zaszczycili ks. biskup Godlewski, prezes Tow. Polsko-Węgierskiego, wiceprez. Klimecki, rtm. Schabl kierownik konsulatu węgierskiego, p. Bem konsul estoński, dr Schillinger konsul niemiecki, prof. U. J. dr Smoleński, prof. U. J. dr St. Estreicher, dr Flach prezes Syndykatu Dziennikarzy i wielu innych.

Akademię zagaił **ks. biskup Godlewski,** przypominając liczne związki polsko-węgierskie z przeszłości. Następnie przemówił **dr Janusz Harajda**, lektor języka węgierskiego U. J. Wiek XVI w dziejach kulturalnych związków Polski i Węgier był okresem szczególnie ciekawym. Mówił o nim trzeci mówca **prof. U. J. dr Estreicher**, przypominając dwóch węgierskich poetów, bawiących w Polsce, Balassi'ego i Unciusa. Balassi był jednym z pierwszych liryków węgierskich. Tematy swych utworów czerpał z walk węgiersko-tureckich. Uncius napisał po łacinie epopeję o dziejach Węgier i wydał ją w Krakowie.

Produkcje Chóru Akademickiego pod artystycznym kierownictwem **prof. Kopycińskiego,** oryginalne utwory węgierskie w wykonaniu **prof. Macalika,** deklamacja **Jacka Stwory,** oraz piękne piosenki ludowe w wykonaniu **p. Elwiry Czechówny**, wypełniły bogaty program artystyczny Akademii.

—oOo—

Spokojny przebieg wyborów do Bratniej Pomocy Studentów U. J.

W ciągu niedzieli w gmachu Coll. Novi U. J. w Krakowie odbywały się wybory do nowego zarządu Bratniej Pomocy Studentów U. J. Głosowanie miało przebieg na ogół spokojny. Celem zapobieżenia zajściom Rektor prof. dr Szafer zarządził kontrolę legitymacyj przy wejściu do gmachu uniwersytetu, oraz oddawanie do garderoby lasek. **Wstęp na uniwersytet mieli tylko studenci uniwersytetu, będący równocześnie członkami Bratniaka.** Przy wejściu prowadzono ożywioną agitację przy pomocy ulotek. Ponieważ stronnicy listy nr 1 (sanacyjnej) rozdawali ulotki również poza terenem gmachu uniwersytetu **policja przytrzymała kilku kolporterów.** — Równocześnie wypuszczeni zostali z aresztu, przytrzymani w sobotę studenci narodowi, za wyjątkiem **p. Bulowskiego.** W nocy z niedzieli na poniedziałek policja przytrzymała prezesa Bratniej Pomocy Medyków **Fabiajeńskiego.** — W chwili pisania tych słów głosowanie nie zostało zakończone. Wynik wyborów wiadomy będzie w późnych godzinach nocnych.

Wybicie szyb w Administracji „Głosu Narodu"

W nocy z soboty na niedzielę, nieznani sprawcy, wybili kilka szyb w Administracji „Głosu Narodu". Wyczyn ten jest najprawdopodobniej dziełem tych samych chuliganów, którzy w sobotę wybili szyby w Śląskim Seminarium Duchownym. Nie podobało się im widocznie zajęte przez „Głos Narodu" stanowisko w sprawie niedzielnych wyborów do Bratniaka.

Niesolidny listonosz

Sąd krakowski skazał na 6 miesięcy więzienia Andrzeja Przybysza, listonosza ze Świątnik Górnych za zdzieranie z listów znaczków pocztowych nieskasowanych i nalepianie w ich miejsce znaczków zużytych, oraz za otwieranie listów, w których oskarżony spodziewał się znaleźć pieniądze.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek 15 marca: wiecz. teatr nieczynny.
Wtorek 16 marca: „Beatrix Cenci".
Środa 17 marca: „Mały Woodley".

ADRIA: „Srebrne ostrogi" z Duckiem Jonesem i „Confetti' z Hansem Moser i Leo Ślezakiem.
APOLLO: „Niezwyciężony".
BAGATELA: „Allotria" oraz rewia p. t. „Codziennie dancing".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 12 do 21 marca br. włącznie „Golgota" (Męka Pańska).
PROMIEŃ: „Sam na sam" (Żniwa) z Paulą Wessely.
STELLA: „Fredek uszczęśliwia świat" (Fertner, Halama).
SZTUKA: „Kariera panny Joanny".
ŚWIT: „Sonata księżycowa" (Ignacy Paderewski, Ch. Farrell, B. Greene).
UCIECHA: „Przygoda w Gdyni".
WANDA: „Pieśniarz z Wiednia"

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro we wtorek, po cenach najniższych, „Beatrix Cenci" tragedia Juliusza Słowackiego w opracowaniu scenicznym reż. Stanisławy Wysockiej i z udziałem znakomitej artystki w roli matki. Rolę tytułową odtwarza p. Zofia Jaroszewska. — W końcowych próbach pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego angielska sztuka Johna van Druten p. t.: „Mały Woodley", której premiera odbędzie się w najbliższą środę. W rolach głównych wystąpią pp.: Pawłowska, Biegański, Kaliszewski, Modzelewski, Węgrzyn, Wroński i inni.

„**PSU NA BUTY**", wielka rewia zwierzeca pod powyższym tytułem zorganizowana odbędzie się we wtorek 16 bm. w Sali Starego Teatru o godzinie 20, przy współudziale artystów teatru m. i Chóru Akademickiego.

— * —

Kronika krakowska

MARZEC.
15. Poniedziałek. Św. Klemensa.
Wschód słońca 5.52, zachód 17.40.
Długość dnia 11 godzin 48 min.

—oOo—

PIĘKNA WIOSENNA POGODA panowała w niedzielę w Krakowie. Niemal przez cały dzień świeciło ciepłe wiosenne słońce przyczyniając się do zwyżki temperatury do 25 stopni C., oczywiście nie w cieniu, gdzie termometry wskazywały „tylko" 15 stopni C. Ze słonecznej pogody skorzystały liczne rzesze krakowian, odbywając spacery w bliższą i dalszą okolicę miasta.

ZBIÓRKA NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI NA TERENIE WOJ. KRAKOWSKIEGO, przeprowadzona na podstawie zezwolenia Min. Spr. Wewn., w dniach od 18 do 25 października 1936 r., przyniosła dochód w wysokości zł. 1.647.16. Zgodnie z celem zbiórki sumę tę przekazano Kat. Uniw. Lubelskiemu.

KOMITET „DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH" obradował w niedzielę w magistracie, pod przewodnictwem wiceprez. Klimeckiego. W czasie obrad omówiono m. in. katastrofalny stan w dziedzinie walki z gruźlicą w Krakowie. Do sprawy tej powrócimy w jutrzejszym numerze „Głosu Narodu".

POSIEDZENIE BUDŻETOWE KRAK. RADY M. wyznaczono zostało na wtorek, środę i czwartek 16, 17 i 18 bm. Podobnie jak lat ubiegłych Rada m. nie potrafi najprawdopodobniej uchwalić budżetu na 3-ech posiedzeniach, skutkiem czego obrady przeciągną się poza wyznaczony termin.

ZJAZD POLSKICH BIBLISTÓW odbędzie się w Krakowie w dniach: 30 bm. — 1 kwietnia; obrady będą poświęcone nowemu przekładowi Pisma Św. na jęz. polski. Program zjazdu przewiduje poza referatami teologiczno-naukowymi dwa publiczne wykłady dla szerszych kół inteligencji, które wygłoszą ks. prof. Szydelski ze Lwowa i ks. prof. Rosłowicz z Warszawy.

SZYBOWIEC KRAKOWSKICH TRAMWAJARZY. Tramwajarze krakowscy utworzyli ostatnio sekcję szybowcową i lotnictwa silnikowego, która pracować będzie w ścisłej łączności z krakowskim Aeroklubem. Członkowie sekcji postanowili zakupić szybowiec. Zwrócili się oni do Zarządu m. z prośbą o udzielenie pomocy.

OBFITY PLON OBŁAWY NA TANDECIE. Wydział śledczy przeprowadził wczoraj w czasie od godziny 11.30 do 13 obławę na terenie „tandety", z której doprowadzono 15 osób, z czego zatrzymano 13 osób, trzy jako poszukiwane przez policję dwie z rowerami podejrzanego pochodzenia, oraz ośm, celem stwierdzenia tożsamości.

— ooo —

Zawiadomienia i komunikaty

KRAKÓW W WALCE O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE. W poniedziałek 15 bm. odbędzie się w Muzeum Przem. 60 Zebranie naukowe Tow. Miłośników Hist. i Zab. Krakowa, poświęcone omówieniu problemów czystości i zdrowotności miasta w przeszłości i teraźniejszości. W programie prelekcja dra J. Dobrzyckiego „O stosunkach i urządzeniach zdrowotnych w dawnym Krakowie", oraz prezesa Obyw. Kom. Czystości prof. U. J. dra Fr. Waltera „Z frontu walki o czystość i piękno Krakowa oraz zdrowie jego mieszkańców". Po obu prelekcjach dyskusja bieżąca. Początek o godzinie 18.30.

—— o-O-o ——

Niedomagania krakowskich telefonów

W związku z niedomagania służby telefonicznej w Krakowie, a w szczególności ze zdarzającym się często wadliwym funkcjonowaniem centrali telefonicznej — Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie interweniowała w Dyrekcji Okręgu Poczt i eTlegrafów w Krakowie. Jak podała Dyrekcja, prowadzone są badania, mające na celu usunięcie powyższych niedomagań.

Ze względu na to, znaczna część błędnych połączeń spowodowana jest jednak przez samych abonentów, Izba zwraca uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania wskazówek praktycznych o używaniu aparatów telefonicznych, które to wskazówki zamieszczone są w każdym spisie abonentów.

Z. N. P. nadal broni kuratora Lewickiego

Kurator Lewicki ustąpił, ale Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi dalej ofenzywę w obronie jego osoby, polityki i metod.

Zarówno w Chełmie jak i w Lublinie Związek demonstracyjnie solidaryzuje się z byłym kuratorem. Nic dziwnego, chodzi właśnie o to, że kuratorium ma być rozsadnikiem ideologii związkowej, radykalnej, antykatolickiej, sprzecznej z tym, czego od nauczycielstwa wymaga społeczeństwo.

— o-0-o —

Kronika przemyska

PRZEDSMAK WOJNY W PRZEMYŚLU. W dniach 9 i 10 bm. odbyły się w Przemyślu ćwiczenia Obrony Przeciw-Lotniczej. Dn. 9 w godzinach wieczornych miało miejsce próbne maskowanie miasta. Przez 20 minut ulice pogrążone były w ponurych ciemnościach. W dniu 10 bm. odbył się sfingowany nalot i zbombardowanie gmachu pocztowego i uruchomienie wszystkich jednostek służbowych a to: drużyny P. C. K. i L. O. P. P., straży pożarnej, pogotowia technicznego, lekarskiego itd. Interesantów znajdujących się w tym czasie w bundynku pocztowym skierowano do schronu, urzędnicy pracowali w maskach. Ćwiczenia wykazały karność ludności cywilnej i sprawność stowarzyszeń współpracujących z wojskiem.

STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH. 70-letnia staruszka Anna Daczyńska tak nieostrożnie paliła w piecu, że w pewnej chwili stanęła w płomieniach. Mimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwa zmarła w strasznych męczarniach.

LISTY GOŃCZE ZA ŻYDOWSKIM ADWOKATEM. Żyd adwokat dr Izaak Rosenblatt-Gut, który w kilku latach ponaciągał szereg osób na wysokie sumy oraz popełnił szereg oszustw, znikł obecnie z Przemyśla. Władze śledcze rozesłały za nim listy gończe w związku z oszustwami matrymonialnymi, jakich dopuścił się w rozmaitych miastach, pobierając znaczne kwoty na poczet posagów od panien i rozwódek. którym przyrzekał małżeństwo.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA. Posterunkowy PP. Wład. Gilarowski popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w przystępie silnego rozstroju nerwowego.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA. Sędzia przemyskiego Sądu Grodz. mgr Göttinger zamianowany został wiceprokuratorem w Lublinie. Referent tut. Inspektoratu Pracy p. Woysław zamianowany został podinspektorem. Kierownik referatu egzekucyjnego w tut. I Urzędzie Skarbowym p. Rajchel przeniesiony został do U. S. w Skałacie.

WALNE ZGROMADZENIE PRZEMYSKIEGO PODOKRĘGU PIŁKARSKIEGO wybrało następujący Zarząd: prezes dr. H. Świątnicki (Polonia), wicepr. inż. G. Kropiński (Czuwaj) i J. Głowacz (WSS); członkowie Zarządu: por. Kipp, rtm. Karpiński, prof. Włodek, por. Skowroński, inż. Ciupka, Gydryk, Schwarz, dr Stania i Rzewulski.

STRAJK OKUPACYJNY wybuchł w tartaku Eisnera w Niżankowicach. Udało się go zlikwidować dzięki interwencji władz administracyjnych i Inspekt. Pracy.

Diecezja sandomierska w cyfrach

Na początku bieżącego roku diecezja sandomierska posiadała ludności katolickiej 1.015.581. Kościołów parafialnych było 226, filialnych 12, katedralnych i kolegiackich 2. W duszpasterstwie pracuje 226 proboszczów, 12 rektorów kościołów, 118 wikariuszów i 56 prefektów. Ogółem diecezja sandomierska liczy 462 księży świeckich i 12 zakonników. Prałatów i kanoników w katedrze oraz kolegiacie opatowskiej było 18. W seminarium duchownym uczyło się 113 alumnów, przyczym wykłady prowadziło 12 profesorów. Księży ze stopniami naukowymi diecezja sandomierska liczyła 69, kapłanów z różnymi odznaczeniami kościelnymi 74. W zestawieniu z rokiem 1935 przybyło w ciągu 1936 roku 7.879 wiernych, 4 proboszczów, 3 prefektów, 14 księży (ogółem).

Praca Ch. Z. Z. — w Kozach

Z miejscowości Kozy, piszą nam: Kiedy od jakiegoś czasu powiał ożywczy duch wśród chrześć. związków zawodowych, udzielił się on i naszej placówce: Związkowi Zaw. Robotników Budolanych Ch. Z. Z. Istnieje ona od przeszło 30 lat. Jak wszędzie, tak i u nas w ostatnich latach znać było w tej pracy osłabione tętno. Obecnie praca ruszyła. Na zebraniu 7 b. m. było obecnych około **200 robotników.** Przewodniczył prezes miejscowego Koła **kol. Honkisz Fr.**, sprawy robotnicze referował sekretarz okręgowy kol. **Pysz** z Białej i kol. **Niemczyk.** Wszyscy mówcy podkreślali potrzebę intensywnej pracy w zawodowych związkach robotniczych. Po omówieniu spraw cennikowych i organizacyjnych w serdecznych słowach przemówił miejscowy proboszcz **ks. mgr. Żak,** podkreślając wielkie znaczenie chrześć. zw. zaw. Po odśpiewaniu pieśni: „My chcemy Boga“ w podniosłym nastroju zakończono kilkugodzinne zebranie.

———*———

Z krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

BEZPOŚREDNIE ŚWIADECTWA POCHODZENIA. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że pozwolenia przywozu na pomarańcze i mandarynki z Palestyny, począwszy od dn. 1. kwietnia b. r. będą zaopatrywane następującą klauzulą: „Ważne tylko po przedłożeniu świadectwa pochodzenia, wystawionego w kraju pochodzenia towaru“.

PRZYWÓZ TOWARÓW KOLONIALNYCH. Izba zawiadamia firmy zainteresowane, że w podaniach o przywóz towarów kolonialnych podawać należy jako kraj pochodzenia **nie Metropolię, lecz kolonie,** z których towar pochodzi, np. kakao nie z Belgii, lecz z Konga Belgijskiego, wanilia nie z Francji, lecz z kolonii francuskich. Nieprzestrzeganie tego może narazić importerów na straty, gdyż Urzędy Celne wymagają, ażeby kraj pochodzenia odpowiadał nazwie wymienionej w pozwoleniu.

WZMOŻENIE KOMUNIKACJI OKRĘTOWEJ MIĘDZY POLSKĄ A FRANCJĄ.

Ustalony został plan komunikacji okrętowej między Polską a portami francuskimi w okresie trwania wystawy światowej w Paryżu. Ze względu na to, że przewidywany jest przewóz drogą morską turystów w liczbie kilkudziesięciu tys. z Gdyni do Havre'u i Cherbourga uruchomionych będzie na tej linii **6 większych okrętów,** a mianowicie okręty Linii Gdynia—Ameryka: „Batory“, „Kościuszko“ i „Pułaski“ oraz statki francuskie linii Comp. Gener. Transatlantique.

— § —

POLSKO - WĘGIERSKIE ROKOWANIA HANDLOWE. Umowa handlowa polsko-węgierska obejmująca m. in. szereg artykułów będących działem produkcji rolniczej, jak przetwórczość ryb, wczesne jarzyny i owoce. Umowa wygasa z dniem 1 kwietnia br. Rządy obu zainteresowanych państw wyznaczyły już termin rokowań nad umową handlową, na **połowę kwietnia 1937 r.** Ze strony polskiej na czele delegacji handlowej udają się do Budapesztu **dr Łychowski.**

Radio

„COLA RIENZI“. Dramat Asnyka przez radio. W połowie marca b. r. mija 40 lat od śmierci Adama Asnyka. P. Radio w 40 rocznicę śmierci poety, Adama Asnyka, daje fragment z dramatu Asnyka pt. „Cola Rienzi“, 15 marca o godz. 21,00.

„RECITAL FORTEPIANOWY S. SZPINALSKIEGO. 15 marca o godzinie 20.15 wystąpi przed mikrofonem znany pianista, uczeń Paderewskiego, Stanisław Szpinalski. W programie Prokofiew, Coselli i Milhand.

Programy stacyj radiowych
WTOREK, 16 MARCA 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Koncert orkiestry salon. 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Muzyka z płyt; 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona; 17.15 Audycja muzyczna; 17.45 „Na święta“ — skecz; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka; 18.20 Programy lokalne 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Dyskutujmy“; 19.20 „Natałka — Połtawka“ ukraińska opera ludowa; 12.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 Panna Teodozja pisze walczyki — audycja muzyczna; 21.40 Szkic literacki; 22.00 Koncert zespołu śpiewaczego; 22.30 Muzyka z kawiarni; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz.: 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert ork.; 12.50 Prosimy do mikrofonu; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Czy wiecie że...; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 „Krukowane życie“ — felieton; 18.20 Koncert współczesnej muzyki; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.50 Rak ziemniaczany zagraża Małop. Wschodn., pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 Skrzynka dla dzieci; 16.00 Program na dzień następny; 16.05 Muzyka z płyt; 18.20 Płyty; 18.35 Szkic literacki; 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.50 Inż. W. Tarkowski: Skrzynka rolnicza; — 15.15 Muzyka lekka na płytach; 16.00 Stolica i jej sprawy; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.50 Pogadanka — O pracy gospodyni wiejskiej; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Kukiełki śląskie; 18.20 Skrzynka ogólna; 18.30 Godzina życzeń — nowela; 18.40 Muzyka z płyt; 18.45 Program na jutro.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 33

Kły i pazury

(Ciąg dalszy nastąpi),

Aż któregoś dnia zdarzyła się niespodzianka, która zrazu wydawała się głupstwem i ubawiła tylko Bakera. Zastał w swojej zatoce pływaczkę.

Spostrzegł ją, gdy już był w wodzie. Coś plusnęło, szczupłe, miedziane ramię przecięło błękitną falę, mokra buzia o brązowych oczach wyjrzała z toni. Była to dziewczyna z wioski za przylądkiem.

Spłoszona widokiem białego człowieka, popłynęła do brzegu, porwała zostawiony tam pomarańczowy sarong i skoczyła w dżunglę, gibka i gładka, jak pantera miedzianej barwy. Baker patrząc za nią, śmiał się.

Ale wieczorem już się nie śmiał. Siedząc samotnie na ganku, spoglądał na oświetloną gwiazdami zatokę. Dotąd nie zdawał sobie sprawy całkowicie ze swojej samotności. — Praca na plantacji zajmowała mu cały czas, pochłaniała siły i myśli. Do towarzyskiego życia nie tęsknił i gdyby nawet na Kagayan Zulu byli inni biali prócz niego, to by do nich nie ciągnął. No i nagle, pierwszy raz poczuł się samotny. I pierwszy raz na tle skąpanej w księżycu zatoki i ciemnej smugi dżungli ujrzał obraz, malowany wyobraźnią, zwinną, brunatną dziewczynę, uciekającą w zarośla.

Nazajutrz wstał wcześniej niż zwykle w lekkiej nadziei, że ją znów zobaczy. I zobaczył. Tym razem zdążył złapać zdobycz. Chwycił ją za rękę i oboje, stojąc po kolana w wodzie, spojrzeli sobie w oczy. — W brązowych źrenicach dziewczyny nie było strachu. Patrzyła mu w twarz i śmiała się.

Odpowiedział śmiechem. Znał już trochę miejscowe narzecze. Zapytał więc, jak jej na imię.

— Takahala — odpowiedziała błyskając z za czerwonych ust zębami białymi jak morska piana. Słońce, przeświecające przez palmy, migotało w jej miedzianych kształtach.

Rozumie się, za początkiem poszedł dalszy ciąg. Dziewczyna była piękna, jak tylko może być piękna wysmukła szesnastoletnia Malajka. A Baker był samotny, jak tylko może być samotny biały człowiek na wyspie podzwrotnikowej. Spotykali się co rano na modrej zatoce. Pływali razem, śmieli się i gawędzili siedząc na koralowym piasku.

Chciał ją zdobyć. Zakochał się nie na żarty. Kochał ją szczerze i postanowił pojąć ją za żonę.

Rozumiecie teraz, przeciwko czemu buntowała się jankesowska krew Bakera. Widywał białych, którzy „zdziczeli“ i zjawisko to przejmowało go wstrętem i odrazą. A jednak zadurzył się w tej pięknej dziewczynie, uroczej jak kwietniowy poranek, wysmukłej, miłej, łagodnej... Uszy miał pełne jej śmiechu, dźwięcznego jak muzyka.

Wiele wieczorów przesiedział samotnie na swoim ganku, nieszczęśliwy, rozdarty wewnętrznie. Domyślam się, jak musiał z sobą dyskutować.

— Do końca życia zostanę na tej wyspie. W kraju nikt na mnie nie czeka. Nie mam rodziny, żadnych zobowiązań. Jeżeli się ożenię z tą dziewczyną, nie będę mógł wrócić do Ameryki. Ale według wszelkiego prawdopodobieństwa i tak bym nie wrócił. Wschód moim krajem, moim życiem. Czemu nie? Dlaczegobym nie miał tego uczynić? Takahala nie tylko mi się podoba — ja ją kocham!

No, i zrobił tak. W przystani właśnie stał statek wiozący jednego z hiszpańskich księży, którzy regularnie wizytują wszystkie wyspy archipelagu. Baker udał się do niego.

— Padre — rzekł jankesowskim, nosowym akcentem — mam dla was robotę!

Zabrał księdza do swego małego bungalowu. Wnet potym po dopełnieniu wszystkich warunków, przede wszystkim chrztu dziewczyny, odbył się ślub.

Kapitan Manley umilkł i przez chwilę słychać było tylko szmer fal, obijających się o dok.

— To było dwadzieścia sześć lat temu, dokończył kapitan i wskazując dyskretnie na dolny pokład, dorzucił: — A oto oni.

Spojrzałem we wskazanym kierunku. Białowłosy jankes nie przestawał wachlować starej, brunatnej ślepej jędzy tak czule i delikatnie, jakby to była urocza pływaczka z zatoki.

— Tutejsze kobiety szybko się starze-

— Masz szczęście, Frank — rzekł. —

ją — rzekł Manley. — Ona już jest stara od lat. „Nigdy“ to wielkie słowo.

IX.
Nosiciel zęba.

Byłem świadkiem wielu wydarzeń między ludźmi i zwierzętami i nieomal gotów jestem uwierzyć w starą bajkę o Androklesie i lwie. Gotów jestem uwierzyć w każdą prawie zasłyszaną bajkę, byle była w zgodzie ze znanymi zwyczajami zwierzęcia. Nie wyobrażam sobie przyjaźni lwa i baranka. Za to widziałem w przyjaźni czarną panterę i tygrysa, dwa zupełnie różne, a przytem strasznie dzikie zwierzęta. Ale wychowano je od maleńkości razem. Wszystko zależy od okoliczności.

Dlatego dziwna historia o Zębie Buddy i rolach w niej odegranych przez zawiędłego staruszka z siwą brodą, który ważył niewiele więcej nad sto funtów, oraz najpotężniejszego i najdzikszego słonia, jaki żył kiedykolwiek, przestaje być dziwna, gdy się w nią wmyślić. Zarówno człowiek jak zwierzę działali zgodnie ze swoimi zwyczajami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości

Przeobrażenia w hinduizmie

W chwili obecnej misjonarze katol. z zainteresowaniem śledzą przebieg przeobrażeń wewnętrznych, jakie dokonują się w hinduizmie. Moderniści z coraz większą bezwzględnością obalają dawne przesądy i zwyczaje, w czym okropnie narażają się „Sanatanastom", czyli zwolennikom hinduizmu wojującego. Bardzo interesujący artykuł na ten temat zamieściły „Misje Katolickie" w lutowym numerze.

Coraz częściej spotykamy się obecnie z faktem, że wdowy po braminach powtórnie zawierają związki małżeńskie.

Zaczynają się też zacierać różnice między poszczególnymi kastami, wskutek zawierania małżeństw przez przedstawicieli różnych kast.

Podobnie zwyczaj noszenia „kunku" traci powoli swe upokarzające znaczenie. Dawniej każda kobieta zamężna miała wyryty na czole znak — „kunku". Dziś znak taki spotkać można także u wdów i panien. Jeden z przedstawicieli modernistów, Upasani Baba, tak wyraża się o tym zwyczaju: „Jak obroża u psa jest oznaką jego zależności od pana, tak znak kunku na czole kobiety wskazuje, że jest ona własnością męża".

Do przeszłości już należy również powstrzymywanie się braminów od pokarmów mięsnych, jaj i alkoholu.

Walka z dawnymi zwyczajami i poglądami prowadzona jest nie tylko w życiu codziennym, ale też na drodze naukowej. Niedawno ukazała się napisana po maracku książka ciesząca się wielkim wzięciem p. t. „Hindu Dharma Dipika". Autor stara się w niej dać czytelnikowi prawdziwy obraz religii hinduskiej i twierdzi, że „święte" księgi wendyjskie są dziełem ludzkim. A w jednym z najpoważniejszych czasopism, wydawanym po maracku — Dnyanprakasz — pojawiło się w tym czasie takie zdanie: „Religię hinduistyczną przyrównać można do starego, bezsilnego człowieka lub drzewa ogołoconego z liści. Nie ma ona żadnej jasno sformułowanej zasady wiary, słowem — jest martwa". Dla zobrazowania tych dysput naukowych podamy przykład, który znajdujemy w wyżej wspomnianym czasopiśmie.

ATAKI NA KULT KROWY.

Jeden z postępowców p. B. Savaskar zaatakował dość silnie kult krowy. Wywołało to oburzenie wśród zwolenników „świętego" zwierzęcia. Zwołano więc specjalne zebranie publiczne, na którym bardzo gorącą przemowę wygłosił Dhenudas Dole. Savaskar twierdzi, że kult krowy jest zupełnie nieuzasadniony, krowa bowiem nie jest wcale specjalnie pożytecznym zwierzęciem. W Indiach najlepsza krowa nie daje więcej niż 3—4 litry mleka dziennie. Nie jest ona wcale matką, jak twierdzą sanatanaści, ani tym bardziej bóstwem.

Ten ostatni zarzut odpiera Dole zapewnieniem, że oni nie uważają krowy za matkę w zwykłym cielesnym znaczeniu, a tylko zgodnie z wyrażeniem pewnego Amerykanina za matkę wszelkiego dobrobytu. Z tego tytułu krowę można uważać też za bóstwo. Dalej Savaskar kwestionuje kult krowy wychodząc z założenia, że tylko istoty niższe mogą czcić wyższe, a nie odwrotnie; a przecież człowiek jest stworzeniem doskonalszym od krowy. Ten argument jednak nie podoba się p. Dole, ponieważ posługują się nim zawsze misjonarze chrześcijańscy.

Z kolei porusza Savaskar sprawę spożywania w czasie obrzędów religijnych tzw. panchagavya (pancza-gawia) czyli mieszaniny z pięciu krowich produktów, a więc z tłuszczu, mleka słodkiego i zsiadłego, oraz z „swojskich" krowich ekskrementów i wykazuje całą bezsensowność takiego zwyczaju. Dole w obronie powiada, że zwyczaj ten ma swe uzasadnienie w księgach świętych, zresztą oni nie przyjmują tego jako pożywienia, lecz zwyczajowi temu nadają formy kultu religijnego. W końcu wskazuje Ch. Dole na własności lecznicze moczu krowy w chorobach oczu. Taki mniej więcej charakter nosi cała długa dysputa.

KRYZYS HINDUIZMU.

Moderniści dawno już przekonali się, że im się nie uda przemówić do rozsądku swych ziomków, starają się więc ośmieszyć dawne niedorzeczne zwyczaje. Wszystkie powyższe fakty świadczą bardzo wymownie o tym, że hinduizm popadł w bardzo głęboki kryzys wewnętrzny. Dawne poglądy zostały obalone a lata całe jeszcze miną nim hinduistyczne społeczeństwo przyjmie poglądy nowe. Co wyrośnie na gruncie dawnych wierzeń hinduskich? — Nie wiadomo. Prawdopodobnie zupełny ateizm. Wprawdzie w licznych pracach naukowych spotyka się twierdzenie, że Hindowie są najreligijniejszymi ludźmi na świecie. Jednak to zdanie jest zupełnie błędne. Autorzy bowiem tych książek podróżujący przeważnie po kilka miesięcy po Indiach — głównie w porze zimowej — nie zdołali poznać prawdziwego Hindusa, mieszkającego na wsi. Pokazywano mu wówczas liczne świątynie, posągi bożków i miejsca święte i dzięki temu wyrobił sobie takie dodatnie pojęcie o religijności Hindusów.

W rzeczywistości jest jednak inaczej. Przeciętny Hindus z natury rzeczy jest nie religijny, obce mu jest zagadnienie połączenia duszy i serca z bóstwem. Wszystkie jego praktyki religijne są czysto zewnętrzną, pozbawioną treści formułką.

H. M.

Stany Zjednoczone pod terrorem gangsteryzmu

W ostatnich czasach nadchodzą z Ameryki Północnej wiadomości, jakoby gangsteryzm, plaga społeczna Stanów Zjednoczonych zaczął przybierać już łagodniejsze formy, tracąc na sile. Przypisywano u nas tę mniemaną poprawę zniesieniu prohibicji, która istotnie potęgowała gangsteryzm, dając sposobność ludziom niejednokrotnie nieposzlakowanym i niekaranym do szybkiego bogacenia się nielegalnym przemytem i handlem alkoholu, a tym samym do stałego zatargu z ustawą. Jak istotnie przedstawia się stan przestępczości w Ameryce, świadczą o tym rewelacyjne dane z publikacji szefa amerykańskiej policji związkowej Edgara Hoovera. Według niego, w Stanach Zjednoczonych grasuje obecnie trzy miliony gangsterów.

W roku 1935 popełniono w Ameryce 1.445.581 ciężkich zbrodni, wśród tych ponad 12.000 morderstw.

Wynika z tego, że co 84 mieszkaniec Stanów Zjednoczonych pada ofiarą morderstwa.

Również inne rodzaje zbrodniarzy dają się poważnie odczuć amerykańskiemu społeczeństwu. Ani jedno gospodarstwo domowe nie jest w stanie trwać i wegetować bez płacenia gangsterom stałego haraczu. Znakomicie zorganizowany świat przestępczy nałożył swego rodzaju stałe opłaty, jakby podatek, na artykuły spożywcze, wszystkie produkty fabryczne i służbę domową. Według pobieżnych obliczeń, **na jednego mieszkańca Ameryki wypada 120 dolarów rocznej opłaty na rzecz świata podziemnego.** W ten sposób Stany Zjednoczone wydają rocznie 15 miliardów dolarów na swoich przestępców. Dane te są raczej niższe, aniżeli w rzeczywistości, gdyż liczne opłaty na zorganizowanych gangsterów ukrywają zainteresowani w obawie przed zemstą świata podziemnego. Ilość zbrodniarzy małoletnich wzrasta również szybko i stale. Oblicza się, że

na trzy miliony gangsterów przypada 20 proc. małoletnich,

uczęszczających jeszcze do szkoły i pozostających pod opieką domu rodzicielskiego. Jest faktem autentycznym, znanym z licznych rozpraw sądowych oraz z kronik policyjnych, że młodociani przestępcy mają na sumieniu tysiące morderstw, dziesiątki tysięcy włamań i napadów rabunkowych niezliczone kradzieże, zwłaszcza samochodów. Należy w tym wypadku w dużej mierze przypisać winę rodzicom, którzy nie szczędzą ani kosztów, ani starań, aby jak najprędzej uwolnić dzieci od odpowiedzialności i tym sposobem przywrócić je dawnemu środowisku. Rodzice posługują się pomocą t. zw. „fixerów", t. j. **pokątnych adwokatów, którzy nie cofają się przed przekupstwem i pogróżkami, aby tylko wykręcić od odpowiedzialności swoich młodocianych klientów.** Gdy w ostatecznym razie nie mogą się uporać z przeciwnościami, intymują zainteresowanych, czy dane więzienie ma niskie mury i przekupnych strażników, czy w danym stanie ustawodawstwo jest łagodne i pozwoli na kontynuowanie procesu, jaka procedura obowiązuje w tym lub owym mieście itp. — Podkreślić należy, jednak, że większość policjantów amerykańskich, ponadto wszyscy ci, których zawód wymaga walki z przestępstwem, jak prokuratorzy, sędziowie, szeryfowie, detektywi i strażnicy więzienni, nie cofają się przed niebezpieczeństwami walki ze światem podziemnym, narażając niejednokrotnie życie. Największą zasługę w tym kierunku ma

organizacja amerykańskiej policji związkowej t. zw. „G-Men",

której udało się unieszkodliwić najniebezpieczniejsze bandy gangsterskie i to nie tylko samych „kidnapperów", morderców i szantażystów, ale także ich pomocników ukrywających się w szeregach adwokatów, bankowców itp. Wśród 3 milionów zawodowych przestępców w Ameryce znajduje się 12.610 mężczyzn i kobiet, należących do szeregów „wrogów państwa". Są to zawodowi mordercy, podejmujący się każdej zbrodni za odpowiednią opłatą, porywacze dzieci, bandy napastnicze, wyposażone w karabiny maszynowe, notoryczni mordercy policjantów itp. Nie wahają się wykonać żadnej zbrodni, posługując się kulami dum-dum, którymi strzelają często bez powodu, nie ostrzegając nawet przeciwnika.

Wymieniony wyżej Edgar Hoover twierdzi, że jeżeli nie uda się na czas wytępić tych szkodników społecznych, stosując wszelkie stojące do dyspozycji środki i systemy, a przede wszystkim uwalniając policję, sądy od wpływów politycznych, w takim razie w najbliższej przyszłości grożą Stanom Zjednoczonym ciężkie przejścia wypaczonej jurysdykcji amerykańskiej.

W Biskupinie jadano psy w stanie surowym

Jak wiadomo, ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego odsłoniła w Biskupinie starą osadę bagienną z okresu 700 do 400 lat przed Narodzeniem Chrystusa, w której znajdują się bezcenne naukowe przedmioty. Oprócz narzędzi, naczyń, broni, pozostałości nasion, znaleziono również kości zwierząt domowych, używanych w gospodarstwie przed 2500 laty. Między innymi znaleziono także kości 36 psów. Jak wykazały oględziny naukowców, kości te należały do młodych psów, które były zjedzone przez swych właścicieli w stanie surowym, na co wskazuje brak śladów jakiejkolwiek opalenizny. **Psy te nadawały się do spożycia głównie dla tego, że karmiono je pokarmem roślinnym,** mięso bowiem spożywał wyłącznie człowiek.

W wykopaliskach znaleziono również szczątki kości świni domowej, zbliżonej do dzika, niskiego wzrostu i o małych kłach, nadto kości **owcy torfowej** o rogach kozich (prostych), owcy wrzosówki, nadto duże ilości kości bydła domowego, które jednak są rozbite na tak drobne części, że trudno stwierdzić, do jakiej rasy należały.

Do rzędu zwierząt posiadających prawa obywatelskie w Biskupinie, osadzie bagiennej, zaliczał się **koń**, którego prymitywne rysunki zdobią naczynia gliniane, wyobrażające jeźdźców na koniach. Znaleziono również końskie wędzidła z rogu jelenia. Na ogół jednak należy stwierdzić, że hodowano konie w starożytnej osadzie w rozmiarach nie wielkich, wskutek tego i kości po nich pozostało mało. Ówczesne **konie należały do rasy, zbliżonej wyglądem do współczesnego tarpana**, nieco odeń większe i bardzo bliżone do konika biłgorajskiego. Ślady kur znaleziono dopiero w warstwie z IX i X stulecia po Nar. Chrystusa, a więc już w czasach średniowiecznych. Są to w ogóle **najstarsze ślady kur w Polsce.** Ze zwierząt dzikich pozostały wyraźne ślady łap niedźwiedzich, co wskazywałoby, że najstarsi mieszkańcy Polski podobnie smakowali w nich, jak ich współcześni epigoni — myśliwi. Znaleziono również kości **wilka, lisa, sarny, żubra, jelenia, dzika i zająca, rysia, borsuka, żbika, wydry, bobra i kaczki krzyżówki.** Z ryb pozostało nie wiele kręgów suma. Ponieważ dotychczas odkopano zaledwie trzecią część bagiennej osady, a prace mają potrwać jeszcze około trzech lat, spodziewane są dalsze rewelacyjne odkrycia, które naukę polską wzbogacą niepomiernie.

Czarny ląd — skarbnicą surowców

Przed niedawnym czasem z portu w Neapolu odpłynęła do Abisynii **niemiecko-włoska misja gospodarcza,** której zadaniem będzie zbadanie bogactw ziemnych w Abisynii. W skład komisji, na czele której stoi generał Cattaneo, wchodzi 11 Niemców i 4 Włochów.

Misja, wysłana z ramienia utworzonego nazajutrz po zwycięskiej wojnie abisyńsko-włoskiej towarzystwa „Societa Anonima Mineraria Africa Orientale Italiana" (spółka akcyjna dla eksploatacji bogactw naturalnych Afryki wschodniej), zwiedzić ma złotodajne tereny Godżamu, gdzie **oprócz złota znajdować się mają bogate złoża, platyny i innych metali, oraz naftowe tereny Harraru.** Towarzystwo włosko-niemieckie, w którym udział Rzeszy wynosi 25%, posiada dla życia gospodarczego Włoch i Niemiec olbrzymie znaczenie. Dwa kraje o silnym potencjale przemysłowym, pozbawione surowców, połączyły się dla eksploataji niezbadanych jeszcze bogactw zdobytych orężem włoskim części czarnego lądu.

Obszar, jaki zbadać zamierza misja włosko-niemiecka, jest tak wielki, jak Niemcy i Włochy.

O jego bogactwach naturalnych dochodziły do Europy jedynie legendarne słuchy.

Podejmowane dotychczas przez poszczególnych finansistów próby zbadania bogactw ziemnych Abisynii nie powiodły się ze względu na olbrzymie trudności, których inicjatywa prywatna nie mogła pokonać. Dopiero powołanie do życia przez rząd włoski olbrzymiego aparatu badawczego i opracowanie zakrojonego na wielką skalę planu gospodarczego stworzyły odpowiednie warunki nie tylko zbadania bogactw, ale i metod ich eksploatacji. Na jak olbrzymie trudności napotyka inicjatywa prywatna w Abisynii, dowodzi choćby przykład **Standard Oil Company, która przez podstawionego przez siebie finansistę Rickerta chciała zbadać naftowe złoża w Harrarze.** Impreza ta nie powiodła się nie tylko ze względu na interwencję rządu amerykańskiego, który przeciwstawił się tym zamierzeniom z pobudek politycznych, ale głównie dlatego, że tak bogate towarzystwo, jak Standart Oil, zwątpiło w możliwość przeprowadzenia badań i rozpoczęcia eksploatacji źródeł naftowych własnymi środkami.

Obszary Abisynii są dziś jeszcze najmniej zbadanymi terenami w całej Afryki. Opisywany wielokrotnie, jeśli chodzi o stosunki kulturalne, etnograficzne i socjalne, kraj ten jest najmniej znanym pod względem bogactw naturalnych. Czynni od dziesiątek lat na tym terenie inżynierowie niemieccy znajdowali w poszczególnych okręgach złoża złote, platyny i innych metali szlachetnych, wysnuwając stąd słuszne zresztą, przykładem innych ziem afrykańskich, potwierdzone wnioski o nieodkrytych jeszcze bogactwach naturalnych tego kraju. Afryka posiada znaczne złoża najróżnorodniejszych metali. Jest może od Europy i Ameryki uboższa w żelazo, którego złoża występują tu natomiast prawie zawsze w połączeniu z szlachetniejszymi kruszcami, jak magnanu, miedzi i innych metali. Złoża żelazo-manganowe znajdujemy w niektórych okręgach Afryki Półn., zachodniej, na Złotym Brzegu i niektórych częściach Afryki wschodniej. Według obliczeń geologów, złoża te znajdują się również w Abisynii na obszarze Wolega, gdzie rozpocząć się mają w marcu pierwsze badania wysłanej w tych dniach misji niemiecko-włoskiej.

Obok żelaza i manganu istnieją w Abisynii pokłady miedzi, zwłaszcza w jej okręgach północnych, stanowiąc przedłużenie żył miedzi, znajdowanych oddawna na kilka wieków przed Chrystusem na półwyspie Sinai. Oprócz żelaza, manganu i miedzi w ziemi afrykańskiej znajdują się znaczne pokłady ołowiu, cyny i cynku oraz tak zwanej blendy, posiadającej liczne pierwiastki radio-aktywne. Przypuszczać należy, że skoro wszystkie kraje, graniczące z Abisynią posiadają bogate złoża metali, nie są ich pozbawione również abisyńskie góry, dotychczas mało zbadane.

Najlepiej zbadaną kwestią jest sprawa metali szlachetnych w Abisynii. W piasku rzek abisyńskich znajduje się

złoto ziarniste.

Znaczne ilości złota zawiera piasek rzek, wpadających do Nilu. Złoto etiopskie znane było już w czasach Faraonów.

Również w dziedzinie handlu platyną zaczęła Abisynia odgrywać w ostatnim czasie pewną rolę na rynku światowym. Roczna produkcja platyny wynosi w Abisynii około 200 kg.

Czarny kontynent posiada olbrzymie możliwości rozwojowe. Pierwszym etapem na drodze do ich wykorzystania, szczególnie jeśli chodzi o Abisynię, jest rozbudowa dróg komunikacyjnych, na co rząd włoski położył główny nacisk.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka